

(Il Tempo - A.Austini, F.Biafora) Było dokonane. Od tygodni interes na prawie 800 mln euro był zamknięty, z czego nieco poniżej 400 mln było kwotą zarobku, kontrakty były gotowe, prawnicy obydwu stron byli superoptymistami, pozostały jedynie załączniki i ostatnie klauzule do ustalenia przez podpisami i ogłoszeniem transakcji.

Był już projekt komunikatu gotowego do przedstawienia Consob, podsumowując, zanim świat się zatrzymał, Roma była już w zasadzie w rękach Friedkina, ale nie było to jeszcze formalne. Teraz, na nieco mniej niż miesiąc po szalonym 5 marca, transakcja nie jest jedynie niezamknięta, ale ryzykuje poważnymi komplikacjami. Pallotta jednak zapewnia: "W każdym razie cały czas jest możliwość znalezienia porozumienia". Przedsiębiorca z Bostonu zagwarantował jednak swoje zaangażowanie, nawet jeśli aktualni wspólnicy chcą się wycofać, perspektywy klubu będą się komplikować w świetle półrocznej zamknięcia z 87 mln na minusie, bez uciekania się do styczniowych zysków kapitałowych, aby naprawić nieco sytuację. Zastopowanie z powodu światowej sytuacji nadzwyczajnej wywołanej koronawirusem, pandemia, która zmieniła scenariusze ekonomiczne na całym świecie i która oczywiście dotknęła też Grupę Friedkin, którego oczkiem w głowie jest rynek samochodowy, dotknęły też Romy. Rachunki klubu mogą się jeszcze pogorszyć w przypadku gdy telewizje odrzucą wpłacenie pieniędzy za prawa telewizyjne dotyczące części nierozegranych meczów, a wpływy z biletów będą marzeniem.

W oczekiwaniu na określenie scenariuszy przyszłości piłki, w przypadku braku sprzedaży Pallotcie nie pozostają inne drogi niż nowe negocjacje z bankami w sprawie pożyczki pieniędzy lub też duża wpłata aktualnych właścicieli, co jest hipotezą do odrzucenia z uwagi na chęć przerwania inwestowania przez część wspólników. Do wspomnienia są wypowiedzi Graviny, prezydenta włoskiej federacji, w sprawie negocjacji między przedsiębiorcą z Boston i Friedkinem: *"Zostaliśmy poinformowani na krótką metę - mówił dla Radio Radio - i oczekujemy na otrzymanie dokumentacji przewidzianej w normach. Czy operacja postępuje nadal? Myślę, że tak"*. Tymczasem Roma poinformowała, że publikacja raportu półrocznego przesunie się na koniec miesiąca z powodu braku niepewności wywołanej epidemią. W międzyczasie oczekuje się, że miasto zakończy opracowywanie konwencji w sprawie stadionu. To kolejny kluczowy interes dla przyszłości Romy, niezależnie czy w rękach Pallotty czy Friedkina.

Autor: abruzzo